



# Powszechna sprawiedliwość

W dniach 4-5 listopada 2010 r. w Rzymie odbywało się zgromadzenie plenarne Papieskiej Rady „Iustitia et Pax”. Benedykt XVI wystosował do jej przewodniczącego przesłanie, w którym napisał m. in. o potrzebie formowania katolickiego laikatu do odpowiedzialnego zaangażowania w sprawy publiczne.

Czcigodny Brat

Kardynał Peter Kodwo Appiah Turkson

Przewodniczący Papieskiej Rady „Iustitia et Pax”

1. Korzystając z okazji, którą jest zgromadzenie plenarne, pragnę przede wszystkim podziękować dykasterii za jej wszechstronne zaangażowanie w pomoc całemu Kościołowi, a w szczególności Stolicy Apostolskiej, w prowadzeniu odnowionej ewangelizacji społecznej na początku trzeciego tysiąclecia. Nie tylko pojedyncze osoby, lecz całe narody i wielka rodzina ludzka czekają – w obliczu niesprawiedliwości i znacznych nierówności – na słowa nadziei, na pełnię życia, na wskazanie Tego, który może wybawić ludzkość od jej największych bolączek.

2. Jak przypomniałem w encyklice *Caritas in veritate* – za sługą Bożym Pawłem VI – głoszenie Jezusa Chrystusa jest „pierwszym i zasadniczym czynnikiem rozwoju” (n. 8). Dzięki niemu bowiem można dążyć do integralnego rozwoju człowieka, z żarliwą miłością i mądrością prawdy, w świecie, w którym często kłamstwo zagraża człowiekowi, społeczeństwu i podziałowi dóbr. Gdy żyjemy „miłością w prawdzie”, możemy dogłębniej zrozumieć wielkie problemy społeczne i wskazać pewne główne możliwości ich rozwiązania w sposób w pełni ludzki. Jedynie dzięki miłości, wspartej nadzieją i oświeconej światłem wiary i rozumu, można osiągnąć cele, jakimi są integralne wyzwolenie człowieka i powszechna sprawiedliwość. Wspólnoty i pojedynczy wierni, karmiąc się w życiu nieustannym rozważaniem

Słowa Bożego, regularnym uczestnictwem w sakramentach i komunią z Mądrością, która pochodzi z wysoka, rozwijają swe zdolności prorockie oraz do odnawiania kultur i instytucji publicznych. Dzięki temu etosy narodów mogą zyskać prawdziwie solidny fundament, który umacnia zgodę społeczną i jest podstawą dla reguł postępowania. Obowiązek budowania **miasta** spoczywa na sumieniach kierujących się miłością Bożą, a przez to w naturalny sposób nastawionych na cel, jakim jest dobre życie, oparte na prymacie transcendencji. „*Caritas in veritate in re sociali*” – wydawało mi się, że tak właśnie należy opisać naukę społeczną Kościoła (por. tamże, n. 5) w odniesieniu do jej najbardziej autentycznego fundamentu, jakim jest Jezus Chrystus i życie trynitarnie, które On nam daje, oraz całej Jego mocy, zdolnej przemieniać rzeczywistość. Potrzebujemy takiego nauczania społecznego, ażeby pomóc naszym cywilizacjom i naszemu ludzkiemu rozumowi zrozumieć całą złożoność rzeczywistości i wielkość godności każdego człowieka. Właśnie w tym względzie *Kompendium nauki społecznej Kościoła* pomaga dojrzeć bogactwo mądrości, która płynie z doświadczenia komunii z Duchem Boga i Chrystusa oraz ze szczerego przyjęcia Ewangelii.

3. W encyklice *Caritas in veritate* wspominałem o zasadniczych problemach dotyczących życia narodów i instytucji światowych, a także rodziny ludzkiej. Zbliżająca się rocznica opublikowania encykliki *Mater et magistra* bł. Jana XXIII skłania nas do nieustannego rozważania z troską nierówności społecznych, sektorowych i narodowych oraz dysproporcji między zasobami a ubóstwem ludności, pomiędzy techniką a etyką. W sytuacji obecnej globalizacji owe nierówności wcale nie zniknęły. Zmieniły się podmioty, rozmiar tych zagadnień, lecz współpraca między państwami, często niewłaściwa, gdyż nastawiona na poszukiwanie równowagi władzy, bardziej niż na solidarność – sprzyja powstawaniu nowych dysproporcji, rodzi niebezpieczeństwo nadmiernej domina-

cji ugrupowań ekonomicznych i finansowych, które dyktują – i nadal zamierzają to czynić – programy polityczne ze szkodą dla powszechnego wspólnego dobra.

4. W związku z tym, że problemy społeczne są ze sobą w coraz większym stopniu powiązane w różnych dziedzinach życia, szczególnie nagląca jest potrzeba formacji katolickiego laikatu w zakresie nauki społecznej Kościoła. Bowiem właśnie wierni świeccy powinni bezpośrednio działać na rzecz sprawiedliwego porządku społecznego. To oni, jako wolni i odpowiedzialni obywatele, winni angażować się w nadawanie właściwego kształtu życiu społecznemu, w poszanowaniu słusznej autonomii rzeczywistości ziemskich. Nauka społeczna Kościoła jest zatem istotnym punktem odniesienia dla planowania i podejmowania przez wiernych świeckich działań o charakterze społecznym, a także dla ich życia duchowego, które powinno się karmić we wspólnocie Kościoła i w nią się wpisywać – w jedności miłości i prawdy, jedności w posłannictwie.

5. Świeccy **christifideles** jednak, właśnie z tej racji, że czerpią siły i natchnienie z komunii z Jezusem Chrystusem, żyjąc w jedności z innymi członkami Kościoła, powinni mieć u swego boku kapłanów i biskupów zdolnych niestrudzenie pomagać w oczyszczaniu sumień i zapewnić niezbędne wsparcie i duchową pomoc osobom świeckim w konsekwentnym dawaniu świadectwa w życiu społecznym. Dlatego też zasadnicze znaczenie ma dogłębne zrozumienie nauki społecznej Kościoła, zgodnie z całym jego dorobkiem teologicznym, i silnie zakorzenione w przekonaniu o transcendentnej godności człowieka, o konieczności obrony życia ludzkiego – od momentu jego poczęcia aż do naturalnej śmierci – oraz wolności religijnej. Tak rozumiana nauka społeczna powinna być włączona również w przygotowanie duszpasterskie i kulturowe tych, którzy we wspólnocie Kościoła powołani są do kapłaństwa. Trzeba przygotowywać wiernych świeckich do tego, aby byli zdolni poświęcić się wspólnemu dobru, szczególnie w dziedzinach najbardziej złożonych, takich jak polityka, lecz ważne jest także to, aby byli pasterze, którzy swoją posługą i charyzmatem potrafią przyczynić się do ożywienia i szerzenia w społeczeństwie i w instytucjach prawego życia, zgodnie z Ewangelią, przy poszanowaniu odpowiedzialnej wolności wiernych oraz własnej roli pasterzy, których odpowiedzialność w tym zakresie jest pośrednia. Przytaczana już *Mater et magistra* blisko 50 lat temu zachęcała wszelkie stowarzyszenia, ruchy i organizacje katolickie oraz inspirujące się chrześcijaństwem do wielkiej mobilizacji, w duchu miłości i prawdy, ażeby wszyscy wierni z zaangażowaniem, w wolności i odpowiedzialnie studiowali, rozpowszechniali i wdrażali w życie naukę społeczną Kościoła.

6. Pragnę więc, aby Papieska Rada „Iustitia et Pax” w dalszym ciągu wypełniała swoje zadanie pomocy wspólnocie Kościoła i

wszystkim jej członkom. Niech ta dykasteria nadal prowadzi swoją działalność, polegającą nie tylko na ciągłej aktualizacji nauki społecznej Kościoła, ale również na jej wdrażaniu, **metodą rozeznania**, którą wskazałem w *Caritas in veritate*, w myśl której, gdy żyjemy w komunii z Jezusem Chrystusem i między sobą, jesteśmy „odnajdywani” zarówno przez Prawdę zbawienia, jak i przez prawdę świata, który nie jest przez nas stworzony, ale został dany nam wszystkim jako dom, w którym winniśmy żyć razem w braterskich relacjach. Aby nauka społeczna Kościoła mogła się upowszechnić, potrzebny jest rozwój ośrodków i instytucji zajmujących się jej zagłębieniem, popularyzacją i wdrażaniem na całym świecie.

7. Jest rzeczą naturalną, że po ogłoszeniu „Kompendium” i encykliki *Caritas in veritate* Papieska Rada „Iustitia et Pax” poświęciła się zgłębieniu nowych zagadnień oraz, we współpracy z innymi podmiotami, poszukiwała najważniejszych dróg przekazywania treści nauki społecznej, nie tylko tradycyjnymi chrześcijańskimi metodami formacyjnymi i wychowawczymi, we wszelkiego rodzaju placówkach i na każdym szczeblu, ale również w wielkich ośrodkach, w których kształtuje się myśl światowa – takich jak potężne organy prasy laickiej, uniwersytety i liczne ośrodki zajmujące się badaniem myśli ekonomicznej i społecznej – które w ostatnim czasie powstały w każdym zakątku świata.

8. Niech nas otacza opieką Dziewica Maryja, czczona przez lud chrześcijański jako *Speculum iustitiae* i *Regina pacis*, i przez swoje niebieskie wstawiennictwo niech wyprasza nam niezbędną siłę, nadzieję i radość, abyśmy nadal z oddaniem realizowali nową ewangelizację społeczną.

Wyrażając raz jeszcze moje podziękowanie za działalność tej dykasterii i wszystkich jej pracowników, życzę owocnej pracy i z radością udzielam apostolskiego błogosławieństwa. ✠

Watykan, 3 listopada 2010 r.

**Benedykt XVI**



Kardynał Turkson, przewodniczący Rady „Iustitia et Pax” rozmawia z papieżem Benedyktem XVI